

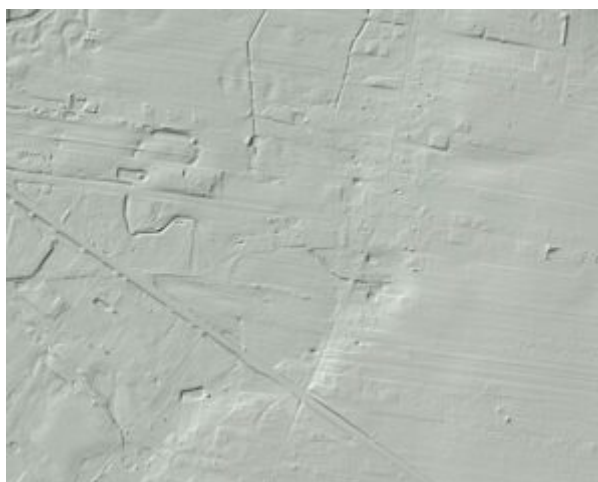
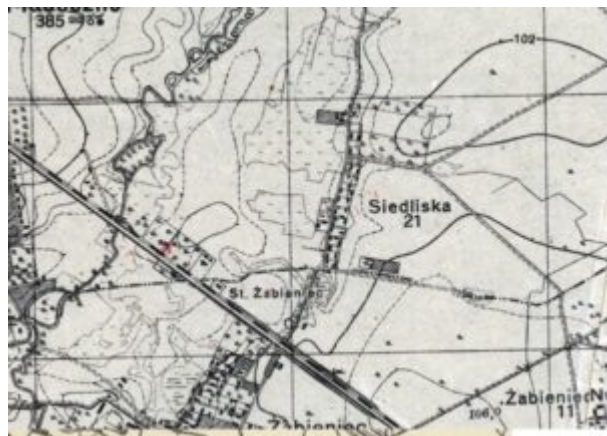
Niezwykle ciekawego odkrycia dokonałem przy okazji poszukiwań w Warszawskim Dzienniku wojewódzkim nr 26 z 15 listopada 1935 roku. Analizując nazwy gromad utworzonych z osad, przysiółków, oraz wsi, szczególnie ciekawa wydała mi się nazwa Siedlisko Fuljo.

Na obszarze Siedlisk noszących przed wojną nazwę **Siedlisko** istniało kilka osad. Ówczesne Siedlisko, leżące w gminie Nowo-Iwiczna podzielone zostało na dwie gromady. Gromada Siedlisko (wieś Siedlisko) oraz Siedlisko Letniskowe (Siedlisko os. Fuljo, Siedlisko os. st. kol. Grój., Siedlisko os. Jadwinówka, Siedlisko os. Jakubówka, Siedlisko os. Kacperówka, Siedlisko os. Martynówka, Siedlisko os. Olszyna, Siedlisko os. Różycki, Siedlisko os. Sofjówka, Siedlisko os. Wygoda), poczta Piaseczno. Gmina Nowo-Iwiczna obejmowała szerokim półokręgiem dzisiejszy obszar północnej i wschodniej części gminy Piaseczno. W tym czasie np Żabieniec należał do Gminy Jazgarzew.

Można domyśleć się, że nazwy takie jak Jakubówka, Kacperówka, Martynówka, Sofjówka czy Różycki pochodziły od imion lub nazwisk związanych z właścicielami, ale Fuljo jest nazwą co najmniej ciekawą. (*Informacje o dawnych mieszkańcach Siedlisk przedstawię jako osobny tekst*).

Egzotyczna nazwa **Siedlisko os. Fuljo** wyjaśnia się to trochę później, gdy przeszukując archiwalia odnajduję wpis związany z poszukiwaniem pewnej osoby. Wtedy ta egzotyczna nazwa wydaje się być zrozumiała, gdyż podobnie jak inne pochodzi od nazwiska właściciela.

*„Wydział V sądu okręgowego w Warszawie obwieszcza, iż na żądanie prokuratora sądu okręgowego w Warszawie, postanowieniem sądu z dnia 28 czerwca 1933 r., postanowiono: wdrożyć postępowanie celem uznania, **Józefa Fuljo, vel Filo**, za zmarłego. Józef Fuljo, vel Filo, właściciel 2 morgów ziemi we wsi Siedlisko, gm. Nowo-Iwiczna, w roku 1914 został powołany do wojska rosyjskiego i dotychczas nie powrócił. Wzywa się zaginionego, aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia wydrukowania niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do sądu, gdyż po upływie tego terminu nastąpi uznanie go za zmarłego. Wzywa się również wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek wiadomości, o życiu lub śmierci zaginionego, aby o znanych sobie faktach zawiadomili sąd w powyższym terminie. (Nr. V. Co. 1566/33). 2425”*



Rozpocząłem poszukiwania w archiwach polskich oraz rosyjskich informacji dotyczącej tego człowieka, zadając sobie jak zwykle pytanie, czy się odnalazł, lub gdzie zakończył żywot. Dość nietypowe jest jego nazwisko. Moim zdaniem raczej mógł się nazywać Józef Filo, czyli tak jak w ogłoszeniu sądowym. Takie nazwisko występuje w Polsce, głównie na jej południu, najczęściej na terenie województwa małopolskiego. W Polsce do momentu wyruszenia Józefa na wojnę, największym skupiskiem nazwiska Filo była parafia Przegonia koło Krakowa.

Jak powstało? Być może Fil-o to skrócenie od imion z Fil- nagłosowym, takich jak Filemon (: grec. Philemon, od philemi 'kochać', ICh), Filon (: skrócenie od grec. imion Philolaos, Teofilos). Dość ciekawe jest to, że występuje także na terenie Słowacji, graniczącej z Małopolską i jest tam dużo bardziej popularne.

Zakładam więc, że nasz poszukiwany Józef Fuljo to raczej Józef Filo. Z racji ponad 110lat odkąd Józef wyruszył na wojnę może być trudno prześledzić jego losy, ale czasem się udaje. Zwłaszcza, że znany mi jest los jednego z mieszkańców Siedlisk, który pieszo wrócił do domu z wojny w Mandżurii.



Inna ciekawostką było także to, że w osadzie Siedlisko Wygoda, położonej pomiędzy mostem a dzisiejszym składem budowlanym znajdowała się karczma, uwidoczniła na mapie z 1914. Znajdujemy na niej napis **krug Wygoda**. Na starych niemieckich mapach słowo **Krug** oznacza **karczmę** lub **gościniec**. Jest to określenie szczególnie popularne w północnych i wschodnich Niemczech (np. na Pomorzu, Mazurach czy Śląsku). Pochodzi od dolnoniemieckiego słowa oznaczającego naczynie (dzban), kufel do piwa, co bezpośrednio nawiązywało do wyszynku trunków, czyli był to prawdopodobnie dzisiejszy bar. Karczma zlokalizowana tuż przy moście, niedaleko stacji kolejki pewnie pozwalała zarobić właścicielom. Co ciekawe w samym Żabieńcu miała co najmniej trzy konkurencyjne karczmy, ale o tym nie co później.

[Jeśli chcesz, możesz postawić mi wirtualną kawę](#)